RUSKI INWALID



N°. 114.

SOBOTA 19. Maia 1817.

CZYLI

WIADOMOŚĆI WOJENNE.

Zawarcie. Wiadomości kraiowe: Nekrolog. Prawidła Kommissyi umorzenia długów. Królewstwo Polskie: Wypis s Protokółu Sekretaryiatu Stanu. — Rozmaite wiadomości. — Wiadomości uczone: Rękopism z wyspy S. Heleny. — Kurs Peterzburgski pieniędzy.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Z Peterzburga, 19. Maia.

NEKROLOG.

P. *Klauber*, Kawaler Orderu S. Włodzimierza 2. klassy, i Professor w Akademii Cesarskiey sztuk pięknych, umarł w tey stolicy maiąc wieku lat 64. Sztycharz ten doskonały uczeń sławnego *Ville* po odbytey podróży do Londynu, i długiem mieszkaniu w Rzymie i w Paryżu przybył do Rossyi w roku 1799 na proźbę Cesarzowey *Katarzyny II.* Zaraz po przybyciu ofiarowano mu katedrę Professora sztycharstwa, po tem z roskazu *Nayiaśnieyszego Pana* poruczono gabinet sztychów w Eremitażu. Między wielką liczbą doskonałych płodów pracy iego, *Baliwierz Flamandski* przynosi chlubę autorowi swoiemu.

P. *Klauber* łączył do zalet doskonałego artysty cnoty dobrego człowieka. Religiia od którey przepisów nigdy niezbaczał, wylała nań pociechy swoie w czasie długiey i cieżkiey choroby, która go wydarła pięknym sztukom, rodzinie i przyiaciołom.

10. b. m. przedstawione były *Nayiaśnieyszym Cesarzowym* Małżonka i corki Hrabiego *Maistre.* Dnia zaś 13. tenże Hrabia miał szczęście bydź u *Nayiaśnieyszego Cesarza* na posłuchaniu pożegnania.

— Radca Nadworny i Assessor Kolleski *Rogińscy*, służący w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, Naymiłościwiey mianowani zostali kawalerami orderu Sey Anny 3ey klassy.

Prawidła Kommissyi umorzenia długów.
(Dalszy ciąg.)

RODZIAŁ III.

O xiędze długów Państwa.

1. Znaczenie xięgi długów Państwa.

§. 30.

W celu zachowania należytego porządku w opłatach, iasności i akuratności w rachunkach, oraz dla domierzenia należytości każdemu, ma się znaydować przy Kommissyi umorzenia długów xięga, obeymuiąca wszystkie długi Państwa zabespieczone, terminowe i nieterminowe.

§. 31.

Do xięgi długów Państwa zapisuią się porządkiem alfabetu imiona wszystkich osob i mieysc maiących udział w długach Państwa, oznaczaiąc naprzeciw takowych imion kapitał, procent, albo przychod ciągły; co komu należy. Kapitały odnoszące się do ustanowień publicznych, zapisuią się pod nazwaniem Gubernii, powiatu lub miasta w którem się znayduią. Kapitały zaś należące do

kilku osob prywatnych, iak n. p. do kompanii handlowey, do całey rodziny, albo do następców, zapisuią się pod imieniem iedney z nich osoby; albo ieżeli sami właściciele życzyć będą, z wyrażeniem każdego z osobna.

§. 32.

Xięga ta ma bydz sznurowana s pieczęcią Kommissyi, stwierdzona podpisem Ministra przychodów, Dyrektora Kommissyi umorzenia długów i innych iey członków.

§. 33.

Xięga długów powszechna, składa się z dwóch exemplarzy: s których ieden będzie się chować w Ministerstwie przychodów, drugi w Kommissyi umorzenia długów. Wszelkie przemiany s przyczyny sprzedania, ustąpienia czy przelania kapitałów, oznaczaią się naprzód w xięgach prywatnych Kommissyi, a po tem w dni przeznaczone zapisuią się w exemplarz xięgi długów powszechney; po sześciu zaś miesiącach wciągaią się do podobnegoż exemplarza znayduiącego się w Ministerstwie przychodów.

§. 34.

Xięga powszechna długów, podzielona iest na trzy części: *w pierwszey* zapisuią się długi zewnętrzne, *w drugiey* długi wewnętrzne terminowe, *w trzeciey* długi nieterminowe. *Trzecia część* ma cztery podziały: *pierwszy* dla zapisywania długów nieterminowych zwyczaynych; *drugi* dla długów nieterminowych nietykalnych, s których przychod nieprzerwany przeznaczony iest na rzecz publicznych, albo religiynych funduszów; *trzeci* dla długów nieterminowych maiących znaczenie maiątku nieruchomego; *czwarty* dla kapitałów familiynych.

§. 35.

Zapisanie do xięgi długów imienia Kredytora albo lokatora i w dowod tego wydany mu bilet, służy za naypierwszy i główny dokument prawa.

§. 36.

A przeto przy zamianie długów na summy nieterminowe zabespieczone, Kommissyia miasto zwrócenia autentycznych dokumentow kredytorowi czy lokatorowi, wydaie bilet na kapitał nieterminowy zabespieczony, maiący wypis s xięgi długów Państwa. Co się zaś tycze długów terminowych teraz istnieiących, te się zapisuią do xięgi długów Państwa za złożeniem autentycznych dokumentów, i natychmiast zwracaią się kredytorowi, chybaby sam żądał mieć bilet s Kommissyi umorzenia na kapitał terminowy.

§. 37.

Ponieważ zapisanie imienia właściciela kapitału w xiędze długów powszechney uznaie się za główny i istotny dokument rzeczywistości praw każdego, a przeto bilety Kommissyi umorzenia, niemogą bydź przedane, ustąpiane albo przelane od iedney osoby drugiey, iak tylko przy oznaczeniu zaraz takowey przemiany w xiędze długów.

(*Dalszy ciąg pózniey.*)

Królewstwo Polskie.

Z Warszawy, 17. Maia.

Wypis z Protokółu Sekretaryatu Stanu Królestwa Polskiego.

My z Bożey Łaski
ALEXANDER I.
Cesarz Wszech Rossyy, Król Polski
etc. etc. etc.

Gdy z zaprowadzeniem Kommissyy Woiewódzkich, Uchwałą Namiestnika Naszego z dnia 3 Lutego r. z. urządzonych, Rady Prefekturalne za byłego Rządu Xięztwa Warszawskiego exystuiące ustały, zważywszy, że też Rady co do attrybucyy w przedmiocie sporów Administracyynych onym służących zastąpionemi bydź potrzebuią, nim prawo oznaczy w tey mierze ostateczne zasady, po zasięgnieniu zdań ogólnego zebrania Rady Stanu, postanowiliśmy i stanowiemy:

Art. 1. Kommissyie Woiewódzkie Uchwałą Namiestnika Naszego d. d. 3 Lutego r. z., wedle ustawy Konstytucyyney urządzone, trudnić się będą (oprócz służących im teraz attrybucyy) sprawowaniem sądownictwa w przedmiotach sporu Administracyynego, które dawniey podług konstytucyi Xięztwa Warszawskiego do attrybucyy Rad Prefekturalnych należało. — Komplet do odbywania takowego Sądownictwa, składać się ma z trzech Członków Kommissyi, oprócz Assessora prawnego, do którego iednak referowanie tylko sprawy należeć będzie. — Członek zawiaduiący Wydziałem, którego spór dotycze się, nie może wchodzić do kompletu, ile razy zachodzić będzie potrzeba czynienia śledztwa, albo odbierania przysięgi, badź w mieście Woiewódzkiem, badź w Obwodach; zawsze ieden z Sądowych Urzędników właściwych wezwanym bydź do takowego Aktu, i odbyć go bezpłatnie na mieyscu, z wynagrodzeniem tylko kosztów podróży, powinien. Wyroki Kommissyy Woiewódzkich, których należność uznana nie przechodzi piećdziesiąt złotych, nie podpadaią iuż żadnemu dalszemu odwołaniu się.

Art. 2. Attrybucyie Rady Stanu Xieztwa War-

szawskiego, co do tegoż Sądownictwa sporu Administracyynego, pozostaną nadal przy dzisieyszey Radzie Stanu Królestwa, i odbywane będą w zwykłym iey komplecie. Instrukcyią takowych sporów prowadzić będzie Kommissyia Instrukcyyna.

Art. 3. Delegacyia Administracyyna, trudniąca się w Zastępstwie Rady Stanu rozstrzyganiem ostateczném sporów przez uchwałę Naszego Namiestnika d. d. 20 Lutego i 23 Listopada 1816 r. iey powierzonych, zastępować też Radę Stanu w rozsądzeniu ostatecznym spraw, z mocy ninieyszego postanowienia Radzie Stanu attrybuowanych, i to przez przeciąg czasu, iaki od Namiestnika Naszego uznanym zostanie za potrzebny dla takowego Zastępstwa.

Art. 4. Urządzenia Skarbowe w Woiewództwach, Mazowieckiem, Kaliskiem, Płockiem i Augustowskiem, przy załatwieniu sporów Skarbowych zachowywane, rozciągać się będą na cały kray Naszego Królestwa Polskiego.

Art. 5. Spór przez prywatną stronę do Sądownictwa Administracyynego w przedmiotach pod też Sądownictwo podpadaiących wytoczony, nie będzie mógł tamować bynaymniey biegu, ani też skutku exekucyi, która drogą Administracyyną prowadzoną bydź ma.

Art. 6. Wszelki spór, któryby między Władzą publiczną, lub iakimkolwiek bądź Instytutem publicznym, z iedney, a osobą prywatną z drugiey strony, *o prawo do Włości*, to iest, *de jure* (iak n. p. o Dziedzictwo Dóbr nieruchomych, o granice, o prawo hipoteczne, o prawo do służebnóści *servitutis*,) o należność kapitałów, lub iakichkolwiek wieczystych funduszów, o ważność tranzakcyi, testamentów, lub innych autentycznych, takowe do własności prawo dowodzących aktów i t. p. zachodził, należy do attrybucyi zwyczaynego Sądownictwa, i nigdy pod żadnym pozorem podciągany bydź nie może pod Sądownictwo sporu Administracyynego, ninieyszem postanowieniem na nowo zaprowadzone.

Art. 7. Przypadki kollizyi między Sędownictwem Administracyynego sporu, a Sądownictwem zwyczaynem wydarzać się mogące, rozwiązywać ma Rada Stanu w przepisanym komplecie swoim. Ile razy zaś w Radzie Stanu toczyć się będzie interes sporny, w iakimkolwiek rodzaiu, Radca Stanu, Nadzwyczayny Prokurator Jeneralny i Członki Kommissyi Sprawiedliwości, wezwanemi bydź maią do zasiadania w Ogólném zebraniu teyże Rady Stanu.

Wykonanie ninieyszego Postanowienia Kommissyiom Rządowym, w czém do ktorey należy, polecamy.

Dan w Peterzburgu 30 Marca (11 Kwiet.) 1817.

(Podpisano) ALEXANDER.

Przez Cesarza i Króla

(L. S.) Minister Sekretarz Stanu

Jg. Sobolewski.

Zgodno z Oryginałem:

(L. S.) Minister Sekretarz Stanu

(Podpisano) *Jg. Sobolewski.*

Zgodno z Oryginałem:

Radca Sekretarz Stanu, Jen. Br.

(Podp.) *Kossecki.*

Zgodno z wypisem:

Jan Pomian *Kruszyński*,

Sekr. Jeneral. Kommis. Rząd. Przych. i Skarbu.

ROZMAITE WIADOMOSCI.

P. *Davy* w iednem z pism swoich przesłanych do Towarzystwa Krolewskiego w Londynie wyraził nowe mniemanie, o ziawiskach meteorycznych, które pospolicie nazywaią gwiazdami spadaiącemi. Niewierzy on, aby takowe ziawiska były wypadkiem spalenia gazów. A myśli, iż to są ciała stałe pałaiące, które odbywaią ruch swóy w wyższych strefach powietrzokręgu z niezmierną szybkością.

— Można widzieć teraz w Londynie u złotnika *Gerard* wspaniały serwis darowany Xięciu Wellingtonowi przez Króla Portugalsko-Brezyliyskiego. Tafla środkowa ozdobiona allegorycznym obrazem wystawaiącym trzy narody sprzymierzone, wieńczone przez cztery części świata także w allegorycznem wystawieniu. Nad grupą unosi się Bogini zwycięstw z rospostartemi skrzydłami, trzymaiąca w iedney ręce oliwną i palmową gałązkę, w drugiey trzy wieńce z wawrzynów. Wszystko się opiera na ośmiu sfinxach; taką albowiem liczbę lat ten bohater przepędził na półwyspie Pireneyskiey. Serwis ten waży 100,000 uncyi śrebra. Składa się s piętnastu tuzinów talerzy i sztućców, z ośmiu waz, 70 półmisków z nakrywkami, i 30 bez nakrywek.

— Marszałek *Jourdan* zachorował niebespiecznie w maiętności swoiey *Coudray*.

WIADOMOSCI UCZONE.

Rękopism z wyspy S. Heleny.

(Dalszy ciąg.)

«Zdumiały bardziey Europę moie klęski, aniżeli szczęście. Nie należało mi iednak łudzić się

pierwszym iey milczeniem. Straciłem połowę woyska. Zdawało się rzeczą łatwą pobić resztę; gdyż wtedy byłem słabszy. Widziałem iuż tworzącą się nową koalicyią; słyszałem iuż rozlegaiący się odgłos tryumfu nademną. Chwila porażki nie iest dogodną do zawarcia pokoiu. Ofiarowała atoli Austryia pośrednictwo; odrzucono ie. Cieszyło to Austryią, bo przez móy upadek powstała. Wypadało mi na nowo zwyciężać, dla poparcia moiey sławy; nie wątpiłem o wypadku, dopóki widziałem, iż Francyia dzieli moie zdanie. Rozpocząłem kampaniią, strasznieyszą niż kiedy kolwiek. Woysko moie zasługiwało bardziey na nazwisko woiennego, aniżeli biegłego w woiowaniu; lecz przyznawało sobie dziedzictwo dawney sławy, i z ufnością dało mi się prowadzić..... Miałem trudną zagadkę do rozwiązania. Wszystko ieszcze było skupione, ale słabo. Powstały całe Prussy. Rozrzucano w Niemczech odezwy, zachęcaiące lud przeciwko nam. Zachwiało się całe moie systema. — Los świata polegał na trefunku; bo żadna strona nie ułożyła mocnego planu. Wszystko zależało od iedney bitwy. — Po trzech odniesionych zwycięztwach, Austryia podała mi warunki pokoiu. Warunki te były na pozor znośne; wielu innych na moiem mieyscu byłoby ie przyięło. Żądano oddania prowincyy Illiryyskich i miast Anzestyckich; mianowania udzielnych Monarchów w Królestwach Włoskiem i Hollenderskiem; ustąpienia Francuzów z Hiszpanii, i przywrócenia Papieża do *Rzymu*. Chciano także odemnie, abym się zrzekł ligi Reńskiey i Szwaycarskiey; lecz o to niebardzo nalegano. — Nie mogłem przyiąć tych warunków. Gdybym oddał miasta Anzeatyckie, dowiódłbym, iż mogę coś oddać, i każdy żądałby swoiego. Gdybym zezwolił na ustąpienie Francuzów z Hiszpanii, okazałbym, iż pochwalam wszelki opór. Gdybym złożył żelazną koronę, Francuzka zachwiałaby się na moiey głowie. Pokóy był zgubą moią: woyna mogłaby mię ratować. Odrzuciłem więc pokóy, a zacząłem woynę. Spodziewałem się stanowczego wypadku po moim planie. Lecz niestety! w licznem woysku naczelny wódz nie może bydź wszędzie. Obroty moie były naylepszemi ze wszystkich, iakie kiedy ułożyłem; ale Jenerał *Vandamme* opuścił swoie stanowisko, dał się odciąć i zabrać w niewolą; *Macdonald* ugrzązł w zalanych powodzią okolicach; *Ney* został na głowę porażonym, i w kilka godzin zepsuł się móy plan. — Nakazałem więc odwrót. Miałem nadzieię, iż w innem stanowisku ponowię uderzenie, i że zwycięztwo przywróci związek z twierdzami, które woysko moie aż do *Gdańska* zaymowało. Cofałem się powoli; był to wszelako odwrot; nieprzyiaciel szedł za mną i powiększał się; nic bowiem bardziey nie pomnaża potęgi, iak dobre powodzenie. Dawna niechęć obudziła się wszędzie; Niemcy chcieli się pomścić za wszystkie klęski; mieli dogodną porę, gdyż byłem pobity. Nieprzyiaciele moi powstali z ziemi, iak mrówki. Tak przybyłem do *Lipska*, i oczekiwałem ich na tych samych równinach, gdzie przed kilku miesiącami odniosłem nad niemi zwycięztwo. — Miałem złe stanowisko; bo można było na mnie w połkole uderzyć. Zwycięztwo nawet nie byłoby dla mnie stanowiącém. Odniosłem ie pierwszego dnia; lecz nazaiutrz musiałem na nowo zacząć bitwę. Woysko, któremu wszystkiego brakowało, biło się dobrze; lecz raptem zdarzyło się to, o czém potomność sądzić będzie iak iey się spodoba; sprzymierzeńcy moi opuścili mię, obrócili swóy oręż przeciwko nam, i zostaliśmy pobici. — Trzeba nam było wracać do Francyi. Tak daleki odwrót, głód i znużenie, pozbawiły nas wielu ludzi. Bawarczykowie chcieli nam przeciąć drogę. Pokonaliśmy ich i przybyliśmy do *Moguncyi*. Odwrót ten tyle nas prawie kosztował, ile z Rossyi. — Tak znaczna strata, mnie samego strwożyła. Naród był pogrążony w smutku i nieczynny. Gdyby mię wtedy nieprzyiaciel ścigał, stanąłby wraz zemną w *Paryżu*. Zastanowił się iednak na widok Francyi; wahał się długo, nim przeszedł granicę. — Nie szło iuż wtedy o sławę, ale o honor narodu; spuściłem się na Francuzów. Lecz nie służyło mi iuż szczęście; źle mię wspierano. Nie obwiniam o to bynaymniey narodu; był on zawsze gotów poświęcić krew swoię za oyczyznę. Nie zwalam winy na zdrayców; bo zdrada iest trudnieyszą, aniżeli się wydaie. Przypisuię to iedynie rozprzężeniu, i brakowi odwagi, co iest zwyczaynym skutkiem nieszczęścia. Czułem to sam w sobie. Człowiek bez odwagi waha się na tę i ową stronę, bo między kilkorakiém złém wybierać mu trzeba; wahanie się iest naygorszą w interessach....

(Dalszy ciąg późniey.)

Kurs Peterzburgski pieniędzy. Maia 19. dnia 1817.	Assygnac.		Srebrne.	
	Rble.	Kop.	Rble.	Kop.
Dukat Hollanderski	10	70	—	—
Rubel srebrny	3	81	—	—
Assygnata storublowa . . .	—	—	26	15